DZIŚ 8 STRON

SPORT

Nr. 211

Poniedziałek, dnia 4 sierpnia 1930 r.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, PiotrkowskaNr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

MARSZ. PIŁSUDSKI w WILNIE

Ogólnopolski Zjazd Związku Podoficerów Rezerwy napiętnował kampanję prowadzoną przeciw gen. Góreckiemu

WILNO, 3.8. W niedzielę 3 bm. o godz. 12 w poł. przybył do Wilna w celu złożenia wizyty panu Marszałkowi Piłsudskiemu francuski minister lotnictwa p. Eynac. Pan minister dokonał przelotu z Warszawy do Wilna na polskim aparacie Fokker w ciągu 3 godzin. Na lotnisku pana ministra powitali wojewoda Raczkiewicz, prezydent miasta Folekowski, reprezentanci wojskowości itd. Wraz z panem ministrem przybył szef francuskiej misji wojskowej w Polsce gen. Denain, pułk. Rayski, szef lotnictwa wojskowego i td. Min. Eunac zatrzymał się w parterowych apartamentach pałacu wojewódzkiego.

Niemal równocześnie przybył samochodem z Pikieliszek do Wilna pan Marszałek Piłsudski i zamieszkał w górnych apartamentach pałacu reprezentacyjnego.

W pół godziny potem pan Marszałek przyjął u siebie francuskiego ministra lotnictwa i spędził z nim 3 kwadranse na ożywionej rozmowie. O godz. 13.30 wojewoda Raczkiewicz podejmował śniadaniem pana Marszałka Piłsudskiego i ministra Eynaca. Po śniadaniu i ożywionej pogawędce min. Eynac odleciał o godz. 15 do Warszawy. Pan Marszałek Piłsudski odjechał też niebawem do Pikieliszek.

* * *

WILNO, 3.8. W niedzielę 3 b. m. rozpoczął się w Wilnie zjazd ogólnokrajowy Związku Podoficerów rezerwy. O godz. 9 rano uczestnicy zjazdu zebrali się u stóp Ostrej Bramy, gdzie wysłuchali Mszy św. a następnie podniosłego kazania ks. Biskupa Bandurskiego. Ks. Biskup Bandurski dokonał następnie poświęcenia sztandaru okręgu wileńskiego związku, poczem nastąpiło wbijanie gwoździ w drzewce sztandaru. W dalszym ciągu uroczystości zjazdowych odbył się pochód przez miasto.

O godz. 12.30. odbyło się w sali miejskiej otwarcie zjazdu.

Zagaiły obrady prezes zarządu główne go Jakubowski, marszałkiem zjazdowym wybrano p. Ticznera z Inowrocławia. Szereg przemówień rozpoczął wojewoda Raczkiewicz, składając życzenia zjazdowi w imieniu prezesa Rady Ministrów, po przemówieniu wojewody Raczkiewicza zgotowano długotrwałą owację na cześć Pana Marszałka Piłsudskiego, która odbyła się przy dźwiękach hymnu narodowego.

.. Przyjęto rezolucję, w której zebrani piętnują bardzo ostro kampanję przeciw ko prezesowi Federacji Zw. Obrońców Ojczyzny gen. Romanowi Góreckiemu i wyrażają mu zaufanie.

Obrady kontynuować będą w dniu jutrzejszym. (PAT)

GROŻBA WYBUCHU

WOJNY PERSKO-TURECKIEJ

WYMIANA NOT DYPLOMATYCZNYCH i WALKI PODJAZDOWE NA GRANICY

LONDYN 3, 8. Urzędowy komunikat turecki zaprzecza koncentracji wojsk tureckich wdłuż granicy perskiej i Iraku. Jednak w rzeczywistości odchodzą w tym kierunku ciągle nowe transporty wojskowe.

Stosunki między Turcją a Persją nie tylko nie polepszyły się, ale, wręcz przeciwnie, zaostrzają się z godziny na godzinę.

Dotychczasowy ambasador turecki w Teheranie został nagle odwołany.. Kemal basza zarzuca mu bowiem nieorjentowanie się w obecnem położeniu. Stanowisko przed stawiciela Turcji w stolicy szacha obejmuje dotychczasowy poseł turecki w Sofji, Huszev-Bej, który był przeznaczony na ambasadora w Warszawie.

Podczas kiedy na razie Angora prowadzi z Teheranem ostrą wojnę dyplomatyczną w postaci not, przekraczają granicę turecką nowe szczepy Kurdów z Persji i atakują flanki tureckie, aby w ten sposób pomóc swoim współplemieńcom, walczącym w Araracie. Fakt, że Kurdowie wysyłają swoje rodziny w głąb kraju, jest dowodem przygotowania nowych wielkich walk.

Zamieszanie powiększają bandy z Iraku, które prowadzą na terenie Turcji wojnę podjazdową.

..W Konstantynopolu mówią głośno, że poza Kurdami stoją agenci wywiadu angielskiego.

Ustalenie programu IX Zjazdu Legjonistów

Marsz. Piłsudski przyjmie defiladę uczestników zjazdu

RADOM 3, 8. 30 r. W dniu 1 b. m. odbyło się posiedzenie prezydjum Komitetu Przyjęcia Uczestników IX-go Zjazdu Legjonistów, na którem ustalono ostatecznie program Zjazdu.

W sobotę dn. 9 b. m. poprzedzi uroczystości zjazdowe capstrzyk orkiestr na ulicach Radomia.

W niedzielę dnia 10 b. m. uroczystości zjazdowe rozpoczną się o godz. 8,30 rano składaniem wieńców na grobach poległych.

O godz. 10-ej rano — msza polowa ce lebrowana przez ks. biskupa dr. Bandurskiego, poprzedzona przez nabożeństwo w kościele ewangelicko - augsburskim odprawione przez ks. senjora Feliksa Gloeha.

O godz. 11-ej rano — odsłonięcie pomnika „Czynu Legjonów" na Rynku radomskim, poświęcenie sztandarów: okręgu radomskiego Związku Legjonistów, Związku Inwalidów Rzeczypospolitej Polskiej i okręgu kozienickiego Związku Strzeleckiego, następnie defilada uczestników Zjazdu, oddziałów wojskowych, Strzelca i organizacyj społecznych przed Marszałkiem Piłsudskim.

O godz. 1 ppoł. — wspólny obiad legjonowy w koszarach 72 p. p.

O godz. 4 popoł. — Akademja Zjazdowa, którą otworzy przemówieniem prezes rady ministrów p. Walery Sławek, poczem przemawiać będzie gen. Edward Rydz-Śmigły.

O godz. 7-ej wiecz. — wspólna wieczerza legjonowa, poczem o godz. 9-ej wiecz. — raut. (ISKRA)

—oOo—

DONIOSŁE UCHWAŁY

Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

Na podstawie dotychczasowych doświadczeń zostało stwierdzone, że tempo ruchu budowlanego w Polsce tamowane jest nietylko brakiem dostatecznych na ten cel kredytów, lecz również trudnościami technicznemi i prawnemi, pozostającemi m. in. w związku z uciążliwą procedurą przewlaszczenia gruntów. Na skutek usunięciem tych przeszkód obradował w ub. tygodniu Komitet Ekonomiczny Ministrów, który polecił p. ministrowi Robót Publicznych opracowanie w ciągu najbliższych czterech miesięcy wniosków w sprawie uregulowania tytułu własności gruntów oddanych i mających być oddanemi pod budowę, oraz uproszczenia procedury przewłaszczenia terenów państwowych, przeznaczonych na cele budownictwa mieszkaniowego.

Biorąc pod uwagę przewlekłą procedurę przewłaszczeniową w sądach hipotecznych, postanowiono zalecić ankowi Gospodarstwa Krajowego przyznawanie kredytów budowlanych dla osób i instytucyj budujących na terenach państwowych nawet w tym wypadku, kiedy minister Robót Publicznych wystąpi z wnioskiem o przewłaszczenie gruntu, a więc nie czekając na ukończenie postępowania przewłaszczeniowego.

Ponadto Komitet Ekonomiczny polecił p. ministrow iSkarbu ustalenie do dnia 30 listopada 1930 r. przybliżonej wysokości sum, przeznaczonych na zasilenie państwowego funduszu budowlanego na rok 1931, a to w tym celu, aby zawczasu przygotować należycie kampanję budowlaną w przyszłym sezonie.

DZIESIĘCIOLECIE

dni krwi i chwały

5 siecrpnia 1920 r.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI. Między Seretem i Strypą trwają walki. 18-ta dywizja piechoty generała Krajewskiego, po jednodniowym odpoczynku w zdobytych Brodach, uderzyła dziś o godzinie 2-ej na koncentrujące się do natarcia w lesie między Brodami a Radziwiłłowem, 4-ą i 11-ą dywizje jazdy Budiennego. Ntarcie poprzedził skoncentrowany ogień dziewięciu bateryj. Zaskoczony nieprzyjaciel wycofał się w popłochu przez Radziwiłłów w kierunku n Krzemieniec, pozostawiając na pobojowisku przeszło trzystu zabitych i mnóstwo koni.

W 3-ej rmji wypad pociągu pancernego „Zagończyk", wzmocnionego czterema plutonami piechoty z Włodawy, w kierunku Domaczewa, zmusił 508 pułk piechoty sowieckiej do cofnięcia się. Na pobojowisku pozostało około stu rannych i zabitych.

—o—

WYROK

który jest przestępstwem

PARYŻ, 3.8. Prasa francuska w dalszym ciągu żywo komentuje wyrok niemieckiego trybunału w Weissenfeld. Ton prasy lewicowej jest szczególnie kategoryczny. „La Republique" w artykule p. t. „Niesprawiedliwość" pisze: Fakt tego rodzaju może tylko oburzyć Francję, podob nie jak musi oburzyć cały świat. Mamy nadzieję, że kampanja republikanów niemieckich nie pozostanie platoniczną. Mamy nadzieję, że mimo wszystko ostatnie słowo będzie należało do głosu sprawiedliwości, obrażanej przez fanatycznych sędziów, ulegających terorowi ze strony band hittlerowskich. Leży to w interesie Niemiec, w interesie Francji i w interesie pokoju. „L'Oeuvre" pisze: Straszny błąd został popełniony. Jak to się mogło stać, że jewna głupota i niesprawiedliwość wydanego wyroku nie powstrzymały jednakże sędziów od wydania takiego wyroku? Na to pytanie jest jedna tylko odpowiedź, a mianowicie, że sędziowie znajdowali się pod przemożną presją, albo też, że niemieccy nacjonaliści-odwetowcy i niemoralni „rasiści", podporządkowujący wszystko bez ceremonji jedynie interesom rasy germańskiej.

KRONIKA

SIERPIEŃ.
4
Poniedziałek

DZIS: Dominka
JUTRO: NMP. Śnieżnej

Ws. słońca g. 3 m. 49
Zachód „ g. 19 m. 35

„Dzień Łodzi“ na Międz. Wyst. Kom. i Turystyki

W najbliższą niedzielę, t. j. 3-go sierpnia r. b. zawitają do Poznania na M. W. K. T. liczni goście z powiatu sieradzkiego, województwa łódzkiego, którzy w barwnych korowodach i widowiskach zobrazują obyczaje i zabawy ludowe ziemi sieradzkiej. Program tych widowisk zawiera m. in.: wyjazd z terenów M. W. K. T. weselnego orszaku sieradzkiego do kościoła, widowisko „Kogutnik Sieradzki“ oraz pieśni ludowe w Parku Wilsona.

Otruła własne dziecko

Przed kilku dniami zachorował 11 miesięczny Majer, jedyny synek państwa Kozłowskich, zamieszkałych przy ulicy Nowo-Cegielnianej Nr. 28, do którego zawezwano lekarza Kasy Chorych.

Lekarstwo dziecko otrzymywało 2 razy dziennie, przyczem podawała je matka. W dniu wczorajszym wskutek przeoczenia, matka dała dziecku formalinę zamiast lekarstwa.

Gdy dziecko poczęło płakać i dostało silną gorączkę, przerażeni rodzice zaalarmowali pogotowie. Lekarz stwierdziwszy zatrucie dziecka, przepłukał mu żołądek, poczem ulegając prośbom rodziców pozostawił je na miejscu. Powiadomiona o wypadku policja spisała protokuł p. Kozłowskiej pociągając ją do odpowiedzialności sądowej za brak opieki nad dzieckiem. (p)

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące łódzkie apteki: G. Antoniewicza, Szosa Pabjanicka 50, K. Chądzyńskiego, Piotrkowska 164, W. Sokolewicza, Przejazd 19, H. Rembielińskiego, Andrzeja 28, L. Zundelewicza, Piotrkowska 25, M. Kacperkiewicza, Zgierska 54, S. Trawkowskiej, Brzezińska 56.

Pozatem stale dyżurują następujące apteki: . Sadowskiej, Zgierska 57, H. Dutkiewicza, Zgierska 97, A. Szymańskiego, Przędzalniana , Z. Gorczyckiego Przejazd 59, A. Bussego, gowska 59. (p)

Ożywienie w przemyśle łódzkim

Czynniki gospodarcze informują, że ostatnie w przemyśle łódzkim wzmógł się pewien ruch, co stoi w związku z wzrostem zapotrzebowania na materjały letnie i całoroczne (jak pościelowe bieliźniane i t. p.)

Do pewnego uzdrowienia stosunków w przemyśle łódzkim przyczynił się fakt dokonywania tranzakcji gotówkowo, nie — jak w swoim czasie — kilku i kilkunastomiesięcznemi wekslami.

Przewiduje się, że już od połowy sierpnia wzmożone będzie zapotrzebowanie na materjały zimowe, oraz że jeszcze w ciągu najbliższych tygodni napływać będą zamówienia na materjały letnie. (s)

Popyt na wyroby wełniane

Wobec nikłych zapasów wyrobów wełnianych, przeznaczonych na sezon zimowy, zarówno w magazynach fabrycznych, jak u hurtowników, spodziewany jest wzmożony popyt na materjały wełniane. Pierwsze zamówienia oczekiwane są na koniec sierpnia i początek września.

W związku z powyższym wzmógł się stan uruchomienia firm przeważnie mniejszych, które — przewidywanin dobrej konjunktury — przystąpiły do przygotowywania zapasów materjałów wełnianych na sezon zimowy. (s)

SZTYLETEM W SERCE

Aresztowanie krwawego amanta

Za wzgardzoną miłość „Stasiek Warjat“ chciał zabić młodą dziewczynę

Przed kilku miesiącami p. Wojtkiewicz, zamieszkały przy ulicy Przędzalnianej 87, przyjął do swego mieszkania w charakterze sublokatora czeladnika murarskiego 26-letniego Stanisława Paradowskiego.

W krótkim stosunkowo czasie począł już p. Wojtkiewicz żałować swego czynu, gdyż Paradowski okazał się zwykłym awanturnikiem, przed „temperamentem“, którego drżała cała dzielnica.

Niejedną

krwawą awanturę

wywoływał „Stasiek Warjat“, jak zwali go koledzy, niejeden raz spał na więziennym sienniku.

Gdy Wojtkiewicz wreszcie rozżalony na swego sublokatora, wskutek stałych „wizyt“ policji u Paradowskiego, zażądał kategorycznie od niego wyprowadzenie się z mieszkania, darując mu zaległe komorne „Stasiek Warjat“ wydobył z za pasa ostry sztylet i przytknąwszy go do piersi swego gospodarza, poradził mu zapomnieć o głupich pomysłach.

I tak upłynęło kilka miesięcy, a p. Wojtkiewicz nie przypominał swemu sublokatorowi, iż chętnie widziałby go wyprowadzającego się z jego mieszkania.

Przed kilku dniami przyjechała z Poznania siostra p. Wojtkiewicza

19-letnia Czesława

i zamieszkała u swych rodziców przy ulicy Przędzalnianej 86.

Piękna dziewczyna wpadła w oko awanturnikowi, który zapoznawszy ją u brata jej, usiłował stale widywać się z nią, mimo, iż ta dawała mu do zrozumienia jak nie miłe jest jego dla niej towarzystwo.

Wreszcie gdy dziewczyna powiedziała mu, iż nie życzy sobie więcej by ją odwiedzał i dochodził do niej na ulicy, „Stasiek Warjat“ dał jej jeden dzień czasu do namysłu by została jego żoną, grożąc w przeciwnym razie zamordowaniem jej.

Wówczas dziewczyna odpowiedziała mu, iż nigdy

nie zostanie żoną

awanturnika i kryminalisty, który już nie raz siedział w więzieniu za różne sprawki.

Dysząc zemstą „Stasiek Warjat“ wydobył z pod marynarki sztylet i zamierzył się nim na Wojtkiewiczównę.

Przerażona dziewczyna wybiegła z sieni na ulicę wzywając pomocy.

Krwawy zbir pobiegł za nią i dogoniwszy ją, lewą ręką

schwycił za gardło,

prawą zaś wzniósł do góry celem zadania ciosu.

W tym momencie przechodzący ulicą strażak podbiegł do awanturnika i schwyciwszy go za wzniesioną rękę zmusił do wypuszczenia sztyletu.

Korzystając z walki dziewczyna wyrwała się swemu prześladowcy i wbiegła do mieszkania rodziców.

Widząc, iż awanturnikowi wyrwana została broń z ręki, 2 przechodniów rzuciło się „strażakowi z pomocą.

Niedoszły morderca

jednak szybko dał sobie radę z przeciwnikami, kopiąc jednego w brzuch, drugiego zaś w żołądek.

Na widok nadbiegających policjantów, „Stasiek Warjat“ przedostał się przez sąsiedni płot i zdołał zbiec.

Niezwłocznie policja zarządziła obławę na terenie całego miasta, postanawiając za każdą cenę ująć niebezpiecznego awanturnika, który niejednokrotnie dał się im we znaki.

Mimo stałego pilnowania domu, w którym mieszkał „Stasiek Warjat“, nie udało się policji ująć opryszka.

Aż wreszcie około godziny 5 nad ranem jeden z obserwujących dom posterunkowych zauważył skradającego się osobnika, który na jego widok

rzucił się do ucieczki,

jednakże na widok skierowanego w jego stronę rewolweru zatrzymał się i dał się okuć w kajdany.

Około godziny 11 rano „Stasiek Warjat“ pod silnym konwojem przetransportowany został z aresztu komendy policji do więzienia śledczego przy ulicy Kopernika. (p)

Na giełdzie bezrobocia

Dwa samobójstwa wskutek braku zajęcia

Od dłuższego czasu 56-letni Józef Skorupski, zamieszkały przy ulicy Przejazd 41 starał się o jakąkolwiek pracę.

Niedostatek a ostatnio nawet

głód wkradał

się do skromnego mieszkania Skarupskich.

Z samego rana wychodził on na miasto obchodząc poszczególne fabryki celem otrzymania jakiegokolwiek zajęcia, jednakże wszędzie

spotykał się z odmowną

odpowiedzią. Wczoraj około godziny 11-ej rano, gdy żona wyszła z mieszkania, zniechęcony do życia stałem nie powodzeniem możności zarobkowania,

napił się

większej dozy kwasu solnego. Gdy po upływie kilkunastu minut żona powróciła do mieszkania, ujrzała męża leżącego na podłodze i wijącego się w boleściach.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po przepłukaniu desperatowi żołądka przewiózł go do szpitala w Radogoszczu w stanie agonjalnym.

Drugi wypadek miał miejsce w domu przy ulicy Wólczańskiej 61, gdzie popełniła zamach samobójczy przez zażycie większej dozy jodyny, 45 letnia Julja Marszałek, zamieszkała w tymże domu. Jęki denatki usłyszeli sąsiedzi którzy wtargnąwszy do mieszkania ujrzeli Marszałkową leżącą na łóżku i wzywającą pomocy.

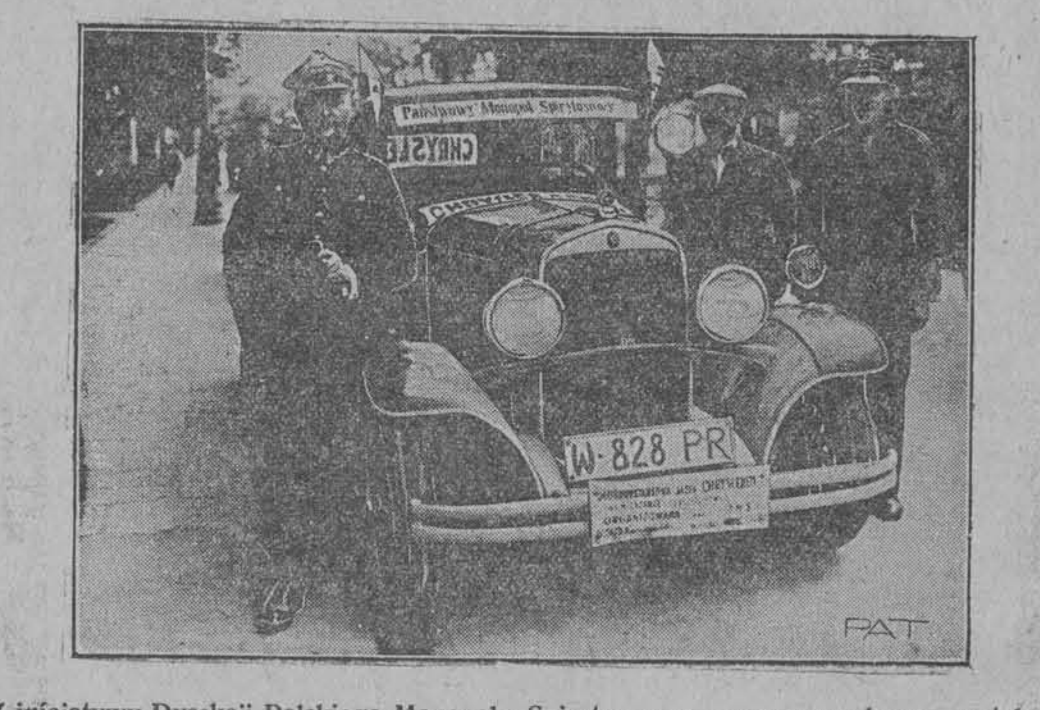
Lekarz pogotowia ratunkowego po przepłukaniu desperatce żołądka, pozostawił ją w domu pod opieką męża.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż przyczyną rozpaczliwego kroku Marszałkowej

był brak pracy,

co doprowadziło ją do silnego rozstroju nerwowego. (p)

ZASTOSOWANIE MIESZANKI SPIRYTUSOWEJ JAKO PALIWA SAMOCHODOWEGO.



Z inicjatywy Dyrekcji Polskiego Monopolu Spirytusowego przeprowadzone zostały ostatnio próby zastosowania mieszanki spirytusowej jako paliwa samochodowego. Impreza ta dała nieoczekiwane wyniki, samochód marki Chrysler pod nodzorem specjalnej komisji konkursowej zrobił 20,004 klm. bez zatrzymywania motoru posługując się wyłącznie tą nową mięszanką.

Komisje odwoławcze będą powiększone

Doniosła inicjatywa sfer gospodarczych

Klęską płatników podatkowych jest przewlekłość procedury postępowania komisyj odwoławczych przy Izbach skarbowych. Powolność ta jest spowodowana głównie wielką ilością odwołań, oraz szczupłym personelem komisyj, a tymczasem podatnik obowiązany jest uiścić wymierzony mu podatek ustalony niejednokrotnie w bardzo wygórowanym rozmiarze. Aby ponoszenia tych niepotrzebnych ciężarów uniknąć Izby przemysłowo-handlowe zwróciły się do centralnych władz skarbowych o powiększenie liczby komisyj odwoławczych do dwóch komisyj na każdy rodzaj podatku, co w dużym stopniu wpłynie na przyśpieszenie tempa załatwienia odwołań, zgłoszonych przez płatników. Ministerstwo Skarbu w sprawie tej zajmuje, jak się dowiadujemy, przychylne i wkrótce będą wydane odnośne zarządzenia w tej sprawie. (s)

Osadnictwo polskie w Brazylji

W jednym z ostatnich numerów Biuletynu Urzędu Emigracyjnego znajdujemy dane, dotyczące liczby osadników, zaangażowanych do Brazylji i Peru przez uprawnione do tego instytucje kolonizacyjne. Według tych danych, Towarzystwo Kolonizacyjne w Warszawie wysłało do dnia 5 czerwca r. b. na kolonję „Aguia Branca“ w stanie Espirito Santo w Brazylji ogółem 110 rodzin osadniczych, liczących 559 osób. Spółdzielnia „Kolonja Polska“ w Warszawie wysłała do Peru w dwóch transportach ogółem 5 rodzin, w tem 32 osoby.

Kobieca policja obyczajowa

W dniach ostatnich został utworzony w Gdyni specjalny oddział kobiecy policji obyczajowej, mający za zadanie walkę z handlem żywym towarem. Placówka ta w Gdyni, jako w mieście portowem, odda niewątpliwie duże usługi na polu walki z tym niecnym procederem.

Aresztowanie bezczelnej szantażystki

Da pan 500 zł. albo powiem, że chciał mnie pan zgwałcić

Przed niedawnym czasem zgłosiła się do komisarjatu policji w Zgierzu, jakaś młoda kobieta i złożyła zameldowanie, iż

została napadnięta

przez dwóch mężczyzn jadących furmanką w stronę Zgierza, którzy związali ją a następnie dokonali na niej gwałtu.

Następnie przewieźli ją do pobliskiego lasu, gdzie pozostawili ją związaną poczem odjechali w stronę Zgierza.

Na mocy podanego rysopisu przez poszkodowaną 25-letnią Weronikę Jaranowską zamieszkałą przy ulicy Rokicińskiej 59 w Łodzi, policja aresztowała rzekomych sprawców gwałtu w Zgierzu w jednej z restauracji na rynku.

Podczas konfrontacji

z zatrzymanymi, Jaranowska wyraziła chęć polubownego załatwienia drażliwej sprawy o ile otrzyma 500 złotych.

Wówczas aresztowani kupcy zgodnie oświadczyli w komisarjacie policji, iż Jaranowska widząc ich jadących furmanką na szosie poprosiła o podwiezienie do Zgierza.

Przed rogatkami, Jaranowska zwróciła się do nich z żądaniem

wypłacenia jej 500 zł.,

szantażując ich, iż w razie nie otrzymania wspomnianej kwoty powiadomi policję, iż dokonali na niej gwałtu.

Uważając iż mają do czynienia z kobietą niezupełnie normalną, polecili woźnicy usunąć ją z furmanki, co też ten ostatni uskutecznił.

Kierownik komisarjatu policji starszy przodownik Grochowski zarządził odszukanie w Zgierzu woźnicy, który przywiózł do Zgierza wspomnianych kupców.

W ciągu niecałej godziny, został doprowadzony do komisarjatu policji wspomniany woźnica, który w zupełności potwierdził zeznania zatrzymanych kupców.

Przyciśnięta do muru

zeznaniem naocznego świadka jej szantażu, Jaranowska przyznała się do usiłowania wymuszenia od wspomnianych kupców, i że oskarżenie kupców o rzekomem zgwałceniu było przez nią zmyślone.

Podejrzewając, iż Jaranowska od dłuższego już czasu trudni się szantażowaniem przejeżdżających szosą kupców, kierownik komisarjatu zatrzymał Jaranowską w areszcie, wszczynając jednocześnie dochodzenie w tem kierunku. Przypuszczenia starszego przodownika Grochowskiego okazały się słusznemi, bowiem udowodniono Jaranowskiej iż zawodowo

trudniła się szantażowaniem

przejeżdżających szosą zgierską kupców, wymuszając od nich większe sumy pieniędzy.

Przeważnie szantażowani nie chcąc być w konflikcie z policją, a głównie w obawie by żony nie dowiedziały się o czynionych im zarzutach, woleli wykupić się z rąk szantażystki pewną sumą pieniędzy.

Późnym wieczorem pomysłową szantażystkę policja przewiozła do Łodzi i osadziła ją w więzieniu przy ulicy Kopernika do dyspozycji sędziego śledczego. (p)

Kradzież małpich skórek

Sprytni szopenfeldziarze zdołali zbiec

W sobotę wieczór kilkanaście minut przed zamknięciem sklepu, do składu futer przy ulicy Piotrkowskiej 5, należącego do Rachmila Sigelberga weszły dwie elegancko ubrane kobiety w towarzystwie mężczyzny, wyrażając życzenie obejrzenie futer nurkowych, celem nabycia jednego z nich.

Mimo późnej pory, właściciel składu zachęcony myślą sprzedenia futra za gotówkę, gdyż mężczyzna ów wyraził chęć kupna w walucie amerykańskiej, rozłożył przed przybyłymi 6 futer, poświęcając całą uwagę swą na przekonanie klientów o dobroci gatunku pokazywanych im futer.

Po piętnastu minutowem oglądaniu futer, „klientki" oświadczyły, iż nie znają się na gatunku futer, wobec czego przyjdą w poniedziałek z rzeczoznawcą, który obejrzy wybrane przez nie futro.

Po wyjściu klientek, p. Sigelberg stwierdził brak 10 skórek małpich wartości 5,000 złotych. Natychmiast wybiegł za niemi ze sklepu, jednakże sprytnych szopenfeldziarzy już nie ujrzał. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, w czasie, gdy p. Sigelberg namawiał „klientki" swe do kupna futra, towarzyszący im mężczyzna niespostrzeżenie dokonał ze stołu kradzieży wspomnianych skórek. (p)

Do P. T. Prenumeratorów!

Uprzejmie prosimy naszych Prenumeratorów **o uregulowanie należności** za prenumeratę, gdyż w przeciwnym razie zmuszeni będziemy **przerwać wysyłanie pisma.**

Niebezpieczne inkaso

Zawikłana historja z wykupionym wekslem

W dniach ostatnich miała miejsce zawikłana historja z wekslem, który był podstawą do szantażowania wystawcy.

Kupiec łódzki, Izkind Izydor, był od dłuższego czasu w stosunkach handlowych z zakładem stolarskim Jana Walczaka w Piotrkowie. Tranzakcje, zawierane między wspomnianymi, były — zwyczajem lat ostatnich — wyrównywane wekslami. Ostatnio Walczak miał szereg weksli Izkinda. Ostatni weksel wykupił Izkind w drugiej połowie lipca, jednak ku swemu zdumieniu zarzucił mu się jeden z weksli już wykupionych.

W ostatnich dniach Izkind zawiadomiony został przez Walczaka, że ma do wykupienia jeden jeszcze weksel na 300 złotych. Izkind, będąc zupełnie pewien, że weksel ten został mu wykradziony już po zapłaceniu, zawiadomił władze śledcze. Gdy Walczak przybył do niego z pretensją, domagając się zapłacenia protestu, Izkind zlecił mu przybyć później, na oznaczoną godzinę. Na tę samą godzinę stawili się funkcjonarjusze urzędu śledczego, którzy — na podstawie wysłuchanej z przyległego pokoju rozmowy doszli do wniosku, iż Walczak jawnie szantażuje Izkinda, w związku z czem został aresztowany. (s)

Niedziela w kronice policyjnej

W dniu wczorajszym około godziny 4 popołudniu na Placu Dąbrowskiego został pobity przez nieznanego sprawcę 41-letni Karol Liszkiewicz zamieszkały przy ulicy Nowo-Projektowanej 5.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu mu pomocy pozostawił go na miejscu pod opieką policji.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż Liszkiewicz będąc w stanie pijanym zaczepił jednego z przechodniów, który na to zareagował czynnie poczem korzystając z ogólnego zamieszania spiesznie się oddalił.

W dniu wczorajszym późnym wieczorem na ulicy Rybnej 15, został napadnięty przez nieznanych dwuch sprawców 21-letni Abram Frydman, zamieszkały przy ulicy Limanowskiego 81.

Napastnicy zadali Frydmanowi szereg ran nożami w prawe udo, oraz tępemi narzędziami szereg ran w głowę.

Na wszczęty alarm przez napadniętego sprawcy zbiegli w nieznanym kierunku.

eLkarz pogotowia po nałożeniu ofierze opatrunku odwiózł szereg opatrunków przewiózł go do domu.

Powiadomiona o powyższem policja wszczęła za zbiegami energiczne poszukiwania. (p)

—o—

Łódź na zjeździe przeciwgruźliczym

W mającym się odbyć w połowie sierpnia r. b. w Oslo międzynarodowym zjeździe przeciw gruźliczym weźmie z ramienia Łodzi udział 4 lekarzy. Ogółem Polska będzie reprezentowana przez 72 przedstawicieli świata lekarskiego, zainteresowanego akcją opanowania gruźlicy.

Największą liczbę przedstawicieli wyśle, o ile dotychczas wiadomo, Warszawa.

Na zjeździe w Oslo omówione zostaną szczegółowo nowoczesne systemy walki z gruźlicą, oraz sposoby zapobiegania jej rozwojowi. W toku obrad odczytane zostaną referaty uczonych, poświęcone temu zagadnieniu. (s)

Uroczysty obchód w Wieluniu

W dniu wczorajszym rozpoczął się uroczysty obchód 300-lecia istnienia klasztoru wieluńskiego, zajmowanego obecnie przez O. O. Werbistów.

Uroczystości trwać będą do dnia 6 b. m. Biorą w nich udział przedstawiciele duchowieństwa z djecezji łódzkiej i sasiednich. (s)

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI. TRUPA WILEŃSKA.

Dziś poniedziałek „Kidusz Haszem".
Jutro wtorek „Żądza".
Początek o godz. 8.45 wiecz.
Ceny popularne.

TEATR REWJI w PARKU STASZICA.

Dziś, jutro i pojutrze o godz. 9 wiecz. wspaniała, imponująca wystawą rewja p. t. „Pod słomianym wdowcem" 2 akty — 16 obrazów.

Entuzjastyczne brawa zyskują tańce w wykonaniu pp. Bargielskiej, Szmarówny i Szmara.

Widownia zabezpieczona od chłodu i deszczu. Powrót tramwajami zapewniony.

BAŁUCKI TEATR POPULARNY. (ul. Młynarska 32)

Przygotowania do wystawienia „Królowej Przedmieścia" w Bałuckim Teatrze Popularnym trwają w całej pełni. Sztuka otrzyma nowe dekoracje w wykonaniu art. malarza B. Wilkowskiego.

Kierownictwo teatru dokłada wszelkich starań, aby wykonanie sztuki wypadło pod każdym względem jaknajlepiej. Główną rolę męską odegra Adam Górecki. „Królowej Przedmieścia" grana będzie od cwartku dn. 7 seirpnia codziennie o godz. 8.15 wiecz. do niedzieli dn. 10 sierpnia włącznie.

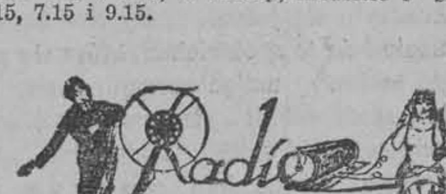
TEATR REWJI „DOBRY WIECZÓR".

Dziś premjera wielkiej rewji w 2-ch częściach i 16 odsłonach p. t. „Kapitalne Ho! Ho!"

W rewji tej biorą udział nowozaangażowani artyści, oraz para baletowa z Belgradzkiej Opery.

Rewję wyreżyserował Władysław Janecki.

Codziennie 2 przedstawienia początek o godz. 7.15 i 9.15, w soboty, niedziele i święta 5.15, 7.15 i 9.15.



PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

Wtorek, dnia 5 sierpnia 1930 r.

ŁÓDŹ: 11.58—12.05. Sygnał czasu z W-wy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15. Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 13.15—13.20. Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20—16.15 Przerwa. 16.15—17.10. Muzyka z płyt gramof. (tr. z Warszawy). 17.10—17.25. „Chwilka lotnicza" (lotnicza komunikacja pasażerska z zagranicą (wygłosi inż. Włodzimierz Szaniawski (tr. z Warszawy). 17.35—18.00. Odczyt z Krakowa p. t. „Adrja i Bałtyk" wygłosi Zbigniew Grabowski. 18.00—19.00. Koncert popularny: Wykonawcy: Orkiestra P. R., Jadwiga Pankiewiczowa (śpiew), prof. Ludwik Urstein (akomp.) 1) St. Moniuszko: a) Uwertura „Bajka", b) Elegja — odegra ork. 2) a) Kotarbiński: Wspomnienie, b) Wielhorski, Urywek, c) Ossendowski: Kołysanka, odśp. p. Pankiewiczowa. 3) Glinka: Uwertura do op. „Życie za cara" odegra ork. 4) a) Cui: Dzień zgasnął, b) Rachmaninow: Zakochałem się, c) Rachmaninow: Żal—odśp. p. Pankiewiczowa. 5) Czajkowski: Trójka, b) Czajkowski: Barcarola, c) Mikołajewski: Tabakierka z kuratorem, d) Cui, Marsz uroczysty—odegra orkiestra. 19.00—19.20. Rozmaitości. 19.20—19.30 Płyty gramof. (tr. z Warszawy). 1930—19.45. Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie progr. na dzień. nast. 19.45—20.00. Prasowy dziennik radjowy i sygnał czasu z Warszawy. 22.00—22.25. Opera z płyt gramof. (tr. z Warszawy). 22.25. P. red. Cezart Jellenta wygłosi feljeton p. t. „Marzyciele nad Lemanem" (tr. z W-wy). Po audycji komunikaty: meteor., polic., sport. z Warszawy.

Hasło Łódzkie **RUCH SPÓŁDZIELCZY** Hasło Łódzkie

DZIAŁALNOŚĆ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW

zrzeszonych w Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej w roku 1929

Działolność spółdzielni spożywców, zrzeszonych w Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej w roku 1929 przedstawia się w świetle cyfr dosyć różnorodnie. Znaczna część spółdzielni, mimo różnych niesprzyjających okoliczności ZDOŁAŁA POWIĘKSZYĆ SWÓJ STAN POSIADANIA, niektóre nawet, jak w okręgu będzińskim, dość znacnie. Naogół jednak rok 1929 był mniej pomyślny aniżeli rok 1928.

Ogólny kryzys, jaki wraz z całą Europą przeżywa i Polska dotknął spółdzielnie robotnicze i miejskie, jak również osłabło tętno spółdzielni wiejskich i obniżył wyniki ich pracy.

Wyrazem postępującego kryzysu jest zmniejszenie się tempa wzrostu obrotów towarowych. Według zestawień cyfrowych przyrost obrotów w roku 1929 wynosił 8,2% podczas gdy w roku poprzednim — 14,5%.

Chociaż ostateczne wyniki działalności spółdzelni za rok 1929 nie są jeszcze podsumowane, jednak z zestawień poszczególnych widać pewne pogorszenie wyników, przy równoczesnem podwyższeniu wydatków i udzielonych kredytów. .. ..

Nie bacząc jednak na złą konjunkturę związek zwracał baczną uwagę na usystematyzowanie pracy w spółdzielniach, na opanowanie ujemnych zjawisk w ich gospodarce i oparcie jej na zdrowych podstawach.

Rozbudowa piekarnictwa zmechanizowanego

Na rozbudowę piekarnictwa zmechanizowanego zwrócono baczną uwagę i praca w tym kierunku postępowała w dalszym ciągu naprzód.

Znaczyło się jednak przy tem bardzo wyraźnie, że te spółdzielnie, które się podjęły budowy mając zorganizowany na szerszą skalę odbiór pieczywa i posiadając odpowiednie środki materjalne, zdołały dzięki piekarniom poprawić swoją gospodarkę. Natomiast mimo bez zbytu i bez zasobów matedjalnych borykają się z trudnościami i często nie są w stanie wypracować potrzebnych na spłatę procentów sum.

Zaznaczyć należy, że niezbyt pomyślny stan niektórych spółdzielczych piekarń zmechanizowanych wynikł i z tego jeszcze powodu, że wydane swego czasu rozporządzenie o przymusie mechanizacji piekarń zostało faktycznie odroczone na czas nieokreślony.

Spółdzielczość mieszkaniowa

Mimo kryzysu, który dał się odczuć i budownictwu stan liczebny spółdzielni mieszkaniowych wzrósł w roku 1929 z 32 na 45 z liczbą członków około 6.000.

Spółdzielnie mieszkaniowe posiadały 10,100,000 zł. funduszów własnych i 37,000,000 zł. pożyczek bankowych.

W roku 1929 spółdzielnie wydały na wznowienie nowych budowli mieszkalnych 11,000,000 zł. Ogólny zaś dorobek tych spółdzielni przedstawia się następująco:

Wybudowano 3852 izby (w budowie 13,000 izb.)

Ogólna kubatura budynków wynosi 1,670,514 mtr. sześć. powierzchnia terenów 1,381,000 mtr. kwadratowych.

Jednakże spółdzielnie mechanizowane spotykają się z trudnościami, wynikłemi z braku dostatecznych funduszów na cele budowlane i z wysokiego oprocentowania pożyczek. W rezultacie buduje się mało, przyczem warunki przy uzyskiwaniu pożyczek są skomplikowane i realizacja ich połączona jest z wieloma przeciwnościami. I jedno i drugie w wielu wypadkach przyczyniło się do wytworzenia w spółdzielniach dużych trudności, a nawet strat materjalnych.

Oprocentowanie i amortyzacja pożyczek budowlanych są za wysokie i niedostosowane do naszych warunków materjalnych. Warstwy najbardziej potrzebujące mieszkań: robotnicy i urzędnicy nie są w stanie spłacać ze swych zarobków czynszów i w rezultacie muszą bądź wyrzekać się myśli o zdobyciu znośnych warunków mieszkaniowych, bądź też gnieździć się w jednem mieszkaniu w kilka rodzin.

Reforma oprocentowania kapitałów budowlanych i przedłużenie okresów spłaty, jest wprost paląca i bez tego spółdzielczość mieszkaniowa się nie rozwinie.

Akcja oszczędnościowa

Akcja oszczędnościowa, pomimo ogólnych trudnych warunków materjalnych rozwija się w spółdzielniach dość pomyślnie.

Stan wkładek oszczędnościowych w 62 spółdzielniach na 31, XII 1929 r. wykazywał 2,900,000 zł. podczas gdy na początku roku było 2,200,000 zł. Przyrost więc wkładów w spółdzielniach wynosi 31%.

Nie we wszystkich jednak spółdzielniach wkładki spełniają w dostatecznym stopniu funkcję pożyteczną. Niektóre spółdzielnie, dzięki dużej sumie zaufania, zdołały zgromadzić kwoty poważne, które zużyte zostały nietylko na rozszerzenie asortymentu, co stanowi bezpośredni cel zbiórki wkładów, lecz także i na inwestycje o rżnorodnej dochodowości.

W takich wypadkach procenty płacone od wkładek są wyższe niż dochód osiągany z tych pieniędzy. Różnicę w oprocentowaniu muszą pokryć ogólne dochody spółdzielni, co dzieje się zazwyczaj ze szkodą członków.

Drugie zjawisko ujemne, jakie polityka niektórych spółdzielni w zakresie wkłago wypowiedzenia wkładów. Wkładki zazwyczaj przyjmuje się na krótki termin, spółdzielnie lo kujące je w inwestycjach, byłyby postawione w razie żądania zwrotu w krótkim czasie większych sum, w obliczu trudności mogących zagwarantować nawet istnieniu spółdzielni.

Sprzedaż na kredyt

Sprzedaż na kredyt w spółdzielniach, pomimo ciągłego wskazywania na ujemne skutki, stale postępuje naprzód. Korzyści, jakie ruch cały osiąga dzięki zdobywaniu pewnych środków obrotowych są niwelowane sprzedażą na kredyt.

Pomijając już fakt, że kredyty nie procentują, podczas gdy spółdzielnie same płacą procenty i to czasami dość wysokie, podkreślić należy małą wypłacalność dłużników skutkiem czego pozostaje pod znakiem zapytania znaczne część aktywów spółdzielni.

Pewnem polepszeniem w tej sytuacji jest dążenie niektórych spółdzielni w sensie ulegalizowania kredytów, przez wprowadzenie bonów kredytowych zabezpieczonych reklamowi gwarancyjnemu.

Oto w krótkich zarysach działalność Spółdzielni Spożywców za rok 1929 w jej najważniejszych dziedzinach.

Spółdzielnie w Czechosłowacji

21.130 spółdzielni — 933 tysiące członków

Republika Czechosłowacka liczy obecnie 15,500 spółdzielni różnych typów.

Najliczniejsza jest grupa spółdzielni kredytowych, których liczba sięga 6,800, w tem Słowaczyzna i Ruś Podkarpacka liczy 964 spółdzielnie kredytowe.

Spółdzielni rolniczych jest 4,679, rzemieślniczych — 1,416; spożywców — 1,033; budowlanych i mieszkaniowych — 1,525; użyteczności publicznej — 68.

Spółdzielnie robotnicze i urzędnicze są zgrupowane w 6 związkach centralnych, a mianowicie: Centralny Związek spółdzielni czechosłowackich (pozostający pod wpływem socjal-demokracji) liczy 1,084 spółdzielni; Unja Czechosłowackich spółdzielni (organizacja katolicka) — 558 spółdzielni; Związek niemieckich stowarzyszeń gospodarczych w Czechosłowacji (do którego należy Związek Polskich Spółdzielni na Śląsku Czeskim) — 187; Morawsko-Śląska „Jednolita" — 138; Legjo-jednolita (jednoczenie legjonistów) — 127: i niemiecki Związek Gospodarczy — 41 spółdzielni.

Ogółem Związki powyższe grupują 21,130 spółdzielni (w tem 838 spożywców), posiadające 933 tysiące członków i 103 miljony koron czeskich kapitału udziałowego. Obroty spółdzielni tych wynoszą 2 i pół miljarda koron czeskich.

Czterdzieści krajów

należy do międzynarodowego związku spółdzielczego

Z okazji XIII Kongresu Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, jaki w drugiej połowie sierpnia odbędzie się w Wiedniu, należy zaznaczyć, że Międzynarodowy Związek Spółdzielczy obejmuje obecnie 122 spółdzielcze centrale bądź federacje narodowe 40-tu krajów. Do central tych należy 193,000 organizacyj spółdzielczych, których liczba członków wynosi 56 miljonów.

Członkami Związku jest obecnie 41 krajowych związków lub federacyj spółdzielni spożywców, 35 hurtowni spółdzielczych, 6 związków organizacji wytwórców, 1 związek spółdzielni kredytowych, 2 związki rewizyjne, 6 związków rolniczych, 12 związków banków spółdzielczych, 9 związków spółdzielni ubezpieczeniowych, 3 związki wydawnicze, 1 oświatowy.

Pozatem do Międzynarodowego Związku należy Międzynarodowa Liga Kobiet Kooperatystek.

W ostatniem trzechleciu przystąpiło do Międzynarodowego Związku Spółdzielczego 8 związków krajowych, m. in. Związek Spółdzielni Wojskowych w Polsce.

Centralny Komitet Międzynarodowego Związku Spółdzielczego liczy 64 członków. Spółdzielczość w Polsce reprezentowana jest w Komitecie Centralnym przez p. M. Rapackiego, dyr. Związku Spółdzielni Spożywców.

Siedzibą Międzynarodowego Związku Spółdzielczego jest Londyn.

Nowa książka o spółdzielczości

Wyszło z druku w dniach ostatnich nakładem Związku Spółdzielni Spożywców Rz. P., nowe wydanie książki **Edwarda Milewskiego — Sklepy Społeczne** (Rzecz o kooperacji spożywców.

Interesujące i oryginalne to dzieło zawiera w sobie analizę zagadnień spółdzielczych i syntezę spółdzielczości. Omawia istotę i proces rozwoju spółdzielczości spożywców, naczelne zadania i zasady, pionieryzm, sternictwo i wykonanie, początki i ekspansja ruchu, przyczyny ekspansji, problemy ruchu. Pierwsze wydanie książki wyszło w 1912 r. Do dnia dzisiejszego nic nie straciła na swej żywości i świeżości myśli, zwłaszcza, że uzupełnienia i liczby, jeżeli chodzi o rozwój ruchu w latach 1912—1930, poczynione przez dr. Marję Orsetti, doskonale uzasadniają entuzjazm i przewidywania Autora, wykazując wielką żywotność i wielki stopień siły, rozwoju spółdzielczego ruchu spożywców. Dla ludzi interesujących się zagadnieniami spółdzielczem książka wobec wyczerpania się oddawna 1-go wydania, jest rzeczywiście, bardzo cennym nabytkiem.

Międzynarodowe kursy spółdzielcze

Z inicjatywy Wydziału Oświatowego Spółdzielczej Unji angielskiej prowadzone są corocznie w lecie (za każdym razem w innym kraju) Międzynarodowe Kursy Spółdzielcze, poświęcone zagadnieniom teoretycznym kooperacji.

Kursy te w r. 1927 odbyły się pod Sztokholmem i zgromadziły 59 słuchaczy z 12 krajów; w roku 1928 — w Hamburgu (69 słuchaczy z 18 krajów); w 1929 r. — w Hadze (73 słuchaczy z 12 krajów). W roku bieżącym kursy te prowadzone, począwszy od roku ubiegłego, przez Międzynarodowy Związek Spółdzielczy — odbędą się w Wiedniu w czasie od 16 do 23 sierpnia r. b.

Wykłady na Kursach obejmą m. in. przedmioty następujące: Zasady rochdalskie, kooperacja międzynarodowa, spółdzielczość austrjacka, rozwój spółdzielczości w Rosji Sowieckiej, wychowanie i propaganda spółdzielcza w Stanach Zjednoczonych.

Z Polski weźmie udział w tych kursach około 10 czynnych kooperatystów, delegowanych przez związki spółdzielcze.

OBRONA POWIETRZNA W ROSJI SOWIECKIEJ

Sowieckie towarzystwo awjacyjno-chemiczne (Awjochim) opracowało pięcio letni plan swej działalności, który zarazem jest jakgdyby pięcioletnim planem społecznej obrony państwa, gdyż ma on do obrony państwa przygotować w ciągu najbliższych pięciu lat całe społeczeństwo sowieckie. Akcja „wojenizacyjna" wśród ludności ZSSR prowadzona jest w Sowietach już od dłuższego czasu, a obec na „piatiletka" Awjochimu ma na celu ujęcie akcji tej w pewne, ściśle określone ramy.

Towarzystwo awjacyjno - chemiczne jest wprawdzie instytucją prywatną, ale sam już charakter życia sowieckiego nadaje jej pewne cechy „półoficjalności", co powoduje, że udział w pracach Awjochimu stał się z biegiem czasu obywatelskim obowiązkiem każdego lojalnego mieszkańca ZSSR. Ten ten należy sobie objaśnić fakt, że ilość członków Awjochimu wzrosła w ciągu ostatniego roku z 4 na 5 miljonów. eWdług pięcioletniego pla nu towarzystwa, w roku 1933 Awjochim liczyć ma już 17.000.000 członków.

Pięcioletni plan Towarzystwa awjacyjno - chemicznego przewiduje przedewszystkiem obznajmienie szerokich warstw ludności ZSSR z wszelkiemi rodzajami przygotowania wojskowego, dalej organizację obrony powietrznej państwa, organizację „chemizacji" gospodarstwa narodowego ZSSR, działalność propagandową i działalność naukową w dziedzinie chemji wojennej i awjacji.

W ciągu najbliższych pięciu lat otrzymać ma za pośrednictwem Towarzystwa awjacyjno-chemicznego gruntowne przygotowanie wojskowe około 4.500.000 osób, przez kursy strzeleckie Awjochimu w ciągu tego czasu przejść ma zaś około 2.000.000 osób. Cyfry te najwymowniej świadczą o tej olbrzymiej roli, jaką w dziele wojskowego przygotowania ludności odgrywa w Rosji Awjochim.

W związku z rozszerzeniem programu motoryzacji i mechanizacji armji czerwonej pięcioletni plan Towarzystwa awja cyjno - chemicznego poświęca szczególną uwagę problemowi technicznego przygotowania wojskowego l udności cywilnej. Ponadto bardzo szeroko uwzględniono w „piatiletce" Awjochimu kwestję przygotowania szerokich warstw ludności do obrony powietrznej i przeciwgazowej.

W dziedzinie ścisłej awjacji plan pięcioletni przewiduje stworzenie w ciągu najbliższych 5 lat w ZSSR 43 aeroklubów z 62.000 członków, kilkudziesięciu szkół awjacyjnych, kursów dla lotników cywilnych, aerodromów, budowę kilkuset nowych samolotów i t. d.

„Piatiletka" Towarzystwa awjacyjno-chemicznego obejmuje również zagadnienie szerzenia wiedzy chemicznej wśród ludności wiejskiej celem zapoznania wieśniaków z nowoczesnemi środkami walki z szarańczą i innemi szkodnikami.

Pod koniec okresu pięcioletniego Awjochim posiadać ma 2000 „domów obrony" i 1200 wzorowo urządzonych gabinetów pokazowych przy klubach.

Wykonanie całego pięcioletniego planu Awjochimu wymaga oczywiście pozyskania współpracy większej ilości specjalistów, którzy w charakterze instruktorów mogliby całą akcją Awjochimu kierować. By zapewnić sobie należyte kadry takich instruktorów Towarzystwo awjacyjno-chemiczne przewidziałd w swej „piatiletce" założenie odpowiedniej ilości szkół i kursów instruktorskich, jako też specjalnych seminarjów, w których instruktorzy obznajmiani by byli z najnowszemi metodami obrony powietrznej i przeciwgazowej państwa.

Na specjalną uwagę zasługuje jeszcze fakt, że plan pięcioletni Towarzystwa awjacyjno-chemicznego szeroko uwzględdnia rolę kobiet w obronie państwa i przewiduje zorganizowanie specjalnych kursów przygotowawczych dla ludności żeńskiej ZSSR.

Realizacja awjacyjno-chemicznej „piatiletki" związana być musi z wydatkami, rzecz jasna, bardzo poważnemi. Plan pięcioletni wymienia na ten cel kwotę 130.000.000 rubli.

Tak oto przedstawiają się projekty Towarzystwa awjacyjno-chemicznego na najbliższy okres pięcioletni. Projekty te, — jak widzimy, pozostają w ścisłym związku z ogólną militaryzacją Unji sowieckiej, przeprowadzaną systematycznie przez bolszewików już od szeregu lat.

——o——

Promienie ultraczerwone

strzedz będą skarbce przed napadem

Każdy medal posiada dwie strony, nie ma światła bez cienia, ani dobra bez zła, wraz z postępem techniki następuje postęp w wyrabianiu narzędzi morderczych, a najlepsze i najdoskonalsze kasy ognio-i złodziejotrwałe eo ipso powodują postęp techniki złodziejskiej.

Technika obdarzyła ludzi, rozporządzających większemi kapitałami potwornie masywnemi kasami, a w odpowiedzi na to kasiarze uzbroili się w doskonałe przyrządy, służące do rozbijania i „pruciа" najbardziej wytrzymałych ścian. Stosunkowo mało też pomagają zwykłe urządzenia alarmowe, zbrodniarz bowiem strara się poprzednio dokładnie poznać teren działalności i zorjentowawszy się w rozkładzie przewodów elektrycznych urządzeń alarmowych, unieszkodliwia je, by potem przystąpić do swego dzieła.

Jedna okoliczność zdaje się nie ulegać wątpliwości: Nie będziemy mogli nigdy zbudować żadnej takiej kasy pancernej, któreby w dłuższym lub krótszym czasie włamywacz odpowiednio uzbrojony nie potrafił rozbić. Kasy pancerne same nigdy nie chronią przed napadem, mogą tylko znacznie utrudnić „pracę" zbrodniarza i w ten sposób powiększyć prawdopodobieństwo przyłapania go na gorącym uczynku. Aparatura alarmowa powinna więc być możliwie zupełnie niewidoczną, a przewodów elektrycznych powinno być jak najmniej.

Technika współczesna już skonstruowała taką mało widoczną aparaturę, przy której najdonioślejszą rolę odgrywa niewidoczny promień świetlny. Laika zapewne zdziwi wyrażenie „niewidoczny promień świetlny". Choć wygląda to na paradoks, jednak takie światło niewidoczne istnieje i często z niego korzystamy. Fale radjowe, promienie Roentgena, gamma, ultrafjołkowe i ultraczerwone, to wszystko są niewidoczne promienie w istocie swej identyczne z promieniami świetlnemi.

Niemniej ważną rolę w całem urządzeniu odgrywa następnie mała przecudna „lampeczka", tak zwana fotocela. Fotocela wygląda jak żarówka lub lampa katodowa, choć nie jest ani jednem, ani drugiem. Fotocela posiada tę niezwykłą własność, że zamienia energję świetlną na energję eletryczną, są zaś takie fotocele, czyli komórki światłoczułe, które reagują na światło infraczerwone, jak już wiemy, niewidoczne dla naszego oka.

Możemy naprzykład tuż przy wejściu do skarbca z jednej strony zamurować maleńką lampkę wysyłającą promienie pada na małe zwierciadło, oczywiście również wmurowane, znajdujące się po stronie infraczerwone; pęk promieni tej lampy nie drugiej, stąd odbity powraca znowu na przeciwległą stronę nieco powyżej lampy i zostaje znów tutaj przez drugie zwierciadło odbity itd. Takie zygzakowate pasmo kilkakrotnie odbitego promienia infraczerwonego tworzy niewidoczne okratowanie wejścia i kończy się wreszcie na samej fotoceli. Komórka światłoczuła jest następnie połączona z odpowiedniemi urządzeniami alarmowemi, względnie o bronnemi, ewentualnie równocześnie z urządzeniami obu rodzai.

Pęk promieni infraczerwonych można oczywiście również inaczej poprowadzić, naprzykład wieńcem dookoła całego skarbca. W każdym jednak wypadku zbrodniarz promieni tych nie widzi i nie wie, że w pewnej chwili własną swą osobą przerywa ten wieniec, czyli rzuca cień na fotocelę, która natychmiast włącza prąd do alarmowej aparatury.

Całe to urządzenie nadaje się oczywiście również do alarmowania mieszkańców samotnie stojących domów. W takim wypadku należy wieńcem promieni infraczerwonych otoczyć cały gmach. Samo urządzenie alarmowe może się znajdować daleko poza samym objektem chronionym. Naprzykład w mieszkaniu prywatnem dyrektora banku, lub w najbliższym urzędzie poicyjnym. Wogóle aparaturę urządzić można rozmaicie, zależnie od warunków.

——ooo——

Śmiertelność na gruźlicę w miastach polskich

Łódź zajmuje pierwsze miejsce

Oddział Statystyki i Epidemjologji Państwowej Szkoły Higjeny w Warszawie ogłosił dane dotyczące śmiertelności na gruźlicę w miastach polskich w roku 1930.

Z miast największych, t. j. liczących ponad 100 tysięcy mieszkańców, dwa nie dostarczyły danych, mianowicie: Kraków i Lublin. W pozostałych 8 miastach należących do rozpatrywanej grupy, śmiertelność wyrażała się w roku ubiegłym następującemi cyframi: Na 10.000 mieszkańców przypada rocznie zgonów na gruźlicę: Warszawa (1.086.305 mieszkańców) — 18,1, **Łódź**, (597,183 mieszkańców) — **24,6** Poznań (247,755 mieszkańców) — 16,7; Lwów (239.692 mieszkańców) — 20,5; Wilno (190,171 mieszkańców) — 10,5: Bydgoszcz (115,964 mieszkańców) —16,7; Sosnowiec (102,920 mieszkańców) — 23,4. Okazuje się tedy, że wśród badanych miast polskich najwyższą stopą śmiertelności na gruźlicę wykazuje Łódź. Najniższą natomiast cyfrą śmiertelności na gruźlicę posiada Wilno, ale wartość tej cyfry jest bardzo wątpliwa.

Jeżeli tę cyfrę, jako niepewną i niewiarogodną, odrzucić, wówczas pozostaną najniższe cyfry Poznania i Bydgoszczy, mianowicie: 16,7. W stosunku do tego najniższego poziomu śmiertelność na gruźlicę w Łodzi jest wyższa blisko o 50%, co oczywiście pozostaje w nierozerwalnym związku z charakterem Łodzi, jako ośrodka przemysłowego, zamieszkanego w olbrzymim odsetku przez proletarjat robotniczy.

Na uwagę przytem zasługuje, że większą stopę śmiertelności na gruźlicę niż w Łodzi wykazuje szereg miast mniejszych. Tak więc w 1929 roku na 10.000 mieszkańców przypadało w Kielcach 27,3 zgonów na gruźlicę, w Piotrkowie — 29,4, w Tomaszowie Mazowieckim — 35,0, we Włocławku — 36,0.

Podobne cyfry wykazywała Łódź przed wojną. Po wojnie jednak, dzięki szerokim rozmiarom akcji zdrowotnej i opiekuńczej, jaką roztacza nad ludnością samorząd, Kasa Chorych i inne instytucje, osiągnięto w Łodzi poważna zniżkę śmiertelności na gruźlicę.

——oOo——

Nowy preparat odmładzający

Sensacyjny wynalazek uczonych kopenhaskich

W tych dniach na łamach kopenhaskiego tygodnika lekarskiego „Ugeskrift for Laeger" została opublikowana przez dwóch młodych uczonych, dra med. Chrystjana Hamburgera i kand. farm. K. Bjergaarda, praca o sporządzeniu i zastosowaniu w Instytucie patologji ogólnej uniwersytetu kopenhaskiego preparatu o składzie hormon przedniego płatu przysadki mózgowej.

W pracy swej uczeni kopenhascy oplerali się głównie na badaniach znakomitych uczonych niemieckich tej miary co Steinach i Aschheim, dotyczących zawartości tych substancyj. Zasługa niemieckich uczonych pod tym względem polega głównie na stwierdzeniu istnienia oprócz hormonu, wpływającego na wzrost, hormonu seksualnego, różniącego się tem od innych hormonów seksualnych, że wywiera swe działanie zarówno na mężczyzn jak i na kobiety. Zastosowanie wyciągu z przedniego płatu przysadki mózgowej posiada w medycynie kolosalne zastosowanie wszędzie tam, gdzie chodzi o doprowadzenie do stanu normalnego działalności gruczołów rozrodczych. Zniego też skorzystał Steinach przy swem słynnem „odmładzaniu".

Wspomnieni uczeni kopenhascy pod kierunkiem prof. uniwersytetu Olufa Thomsena. stosowali już preparat u zwierząt w pewnych wypadkach nerwowości, spowodowanej zakłóceniem funkcyj sfery płciowej. Rezultaty wypadły nadspodziewanie dobrze. Preparat ten sporządzony jest bądź w postaci białożółtawego proszku, albo żółtawego płynu bez zapachu i całkowicie pozbawiony jest właściwości trujących. Działanie preparatu uwidacznia się tylko po zastosowaniu go w postaci zastrzyku, nie zaś w postaci specyfiku wewnętrznego.

HASŁO SPORTOWE

BIEG SZTAFETOWY Łódź—Ruda Pabjanicka

Piękne zwycięstwo ŁKS-u

Podobno lekka atletyka jest w Łodzi niezbyt popularną. Przynajmniej tak usiłują twierdzić niektórzy. Nie możemy się z tem zgodzić. Może istotnie lekka atletyka nie była kiedyś zbyt popularną, dzisiaj jest już inaczej dzięki temu, że Łódź miała okazję ujrzenia paru pierwrzorzędnych imprez w tej gałęzi sportu. Dobrze zorganizowane zawody są najlepszym sposobem propagandy.

Doskonale właśnie tej sprawie przysłużył się wczorajszy bieg sztafetowy „Dnia Legjonów", rozegrany na trasie Łódź—Ruda Pabjanicka (dystans 10 klm. — 5 zmian po 2 klm.)

Już o godz. 9-ej rano na Placu Wolności poczęły się zbierać drużyny zgłoszone do biegu. Było ich 12. Następuje losowanie numerów, wreszcie zawodnicy zostają rozwiezieni na punkty zmian. Za chwilę gigantyfon oznajmia, iż bieg natychmiast się zacznie.

12 zawodników staje na linji startowej każdy z pałeczką sztafetową. Pada strzał i barwna gromadka biegaczy rusza w szybkiem tempie. Początkowo idą wszyscy razem, stopniwo jednak gromadka wyciąga się w długi szereg. Zainteresowanie wszystkich zwrócone jest oczywiście na te drużyny, które już są ze swych wyczynów znane, a więc ŁKS i Zjednoczone. Między niemi powinna się rozegrać walka o pierwsze miejsce. Tymczasem jednak pierwsza zmiana sztafety nie zapowiada tego, bo do rogu ul. Ewangelickiej pierwszy przybiega zawodnik Zjednoczenia, drugi Geyera, trzeci 28 p. Strzelców Kan., a ŁKS dopiero na czwartem miejscu. Na odcinku od rogu Ewangelickiej do fabryki Geyera sytuacja ulega o tyle zmianie, że ŁKS zbliża się znacznie, a Geyer wysuwa się przed Zjednoczonych. Kolejność ta pozostaje aż do chwili zmiany pałeczek. Trzeci odcinek (do mostu nad szosą) jest widownią zażartej walki o prowadzenie. Ofiarą tej walki pada zawodnik Geyera i pozostaje w tyle, ŁKS. zaś wysuwa się o parę metrów przed Zjednoczonych. Zawodnik 28 p. S. K., fatalnie pozostaje, a na czwarte miejsce wysuwa się Strzelec—Łódź.

Na przedostatniej zmianie ŁKS i Zjednoczone idą już daleko w przodzie przed wszystkiemi. Zmieniają jednocześnie tak, że na ostatnim (piątym) odcinku ma się rozegrać decydująca walka. Istotnie Polak ze Zjednoczonych oraz Janiszewski z ŁKS. rozpoczynają swe 2000 m. w morderczem tempie, które dzielnie wytrzymuje ŁKS-iak i po 1000 m. już zdecydowanie prowadzi, a gdy wdali widzi bramę mety zwiększa tempo i kończy bieg w doskonałej formie o 60 mtr. przed swym konkurentem. Następnie zawodnicy przybywają przeważnie już w większych odstępach, tak iż ostatnia (12) sztafeta kończy bieg dopiero w kilka minut po pierwszej.

Techniczne wyniki biegu przedstawiają się następująco:

1) ŁKS. w czasie 31 m. 43,8 sek. Skład drużyny: Szymański, Wróblewski Władysław, Kazanek, Wróblewski Wacław, Janiszewski.

2) Zjednoczone o 60 m. za ŁKS. Skład drużyny: Moh, Kujawski, Stanikowski, Berłowski, Polak.

3) Strzelec—Łódź, 4) Geyer, 5) 28 p. S. K., 6) Odrodzenie, 7) Strzelec—Zgierz, 8) Strzelec—Chojny, 9) Policyjny K. S., 10) Strzelec—Radogoszcz, 11) Strzelec—Rzgów, 12) Pocztowe P. W.

Liczba 12 sztafet jest rekordem Łodzi. Czas osiągnięty przez ŁKS, na trudnej trasie jest b. dobry. Rewelacją biegu była drużyna Geyera, która przez połowę dystansu szła doskonale, następnie jednak straciła zdobyty teren.

Zespół zwycięski ŁKS otrzymał piękną statuetkę (nagroda przechodnia), żetony, księgę pamiątkową i dyplom. Druga drużyna — żetony i dyplom, następne zaś do 6-ej włącznie — dyplomy.

Organizacja zawodów spoczywała w rękach Ł.O.Z.L.A., a zatem była wzorowa. Dzięki pomocy wojska zainstalowano telefon polowy, łączący etapy biegu i metę z Placem Wolności, gdzie przez gigantofon f. Natavis komunikowano tłumom publiczności przebieg zawodów oraz wynik biegu.

W sumie bieg sztafetowy zrobił wrażenie imprezy zakrojonej na europejską skalę.

I.K.P. mistrzem okręgu w koszykówce

W sobotę zostały zakończone rozgrywki o mistrzostwo Łodzi w piłce koszykowej dla drużyn męskich. Ostatecznie po długich uciążliwych wysiłkach tytuł mistrza okręgowego zdobył zespół fabryczny klubu sportowego I. K. Poznański. Zaszczytny ten tytuł, o który w finałowych spotkaniach walczono aż czterokrotnie zyskała drużyna, która niezałamała się psychicznie do ostatniej chwili rozgrywanych zawodów. Mistrz Łodzi umiejętnością gry w koszykówkę jednak nie przewyższa swego przeciwnika Ł. K. S.-u, fizycznie nawet jest zespołem dużo słabszym, a w rzucaniu do kosza równorzędnym. Jedynie na ostatnim meczu dzięki silnemu nerwowemu opanowaniu się wykazał grę bardziej planową i skuteczniejszą w zdobywaniu koszy, to też zawody te wygrał najzupełniej zasłużenie.

Pierwsza połowa gry należy w większej części do „Ikape". Przeprowadzanie celowych ataków, pozwala niebieskim zyskać do przerwy aż sześć punktów koszowych, podczas gdy czerwoni, nie są zdolni strzelić żadnego kosza. Brak najlepszego gracza (Linka) w drużynie Ł. K. S.-u dał się tu wyraźnie odczuć. Po przerwie obraz gry nieco się zmienia, zanosi się nawet na wyrównanie, (6:4) jednak dobrze zgrany zespół fabryczny dalekimi skutecznemi strzałami podnosi wynik do 11 punktów. Sędziował p. Robakowski poprawnie.

Obecnie w końcu sierpnia czeka mistrza Łodzi ciężka walka o mistrzostwo grupowe, z mistrzami okręgu poznańskiego i pomorskiego, a następnie wrazie zwycięstwa o mistrz. Polski. O ile z mistrzem Pomorza wygrana jest prawie pewnie, o tyle z poznańskim, mistrz łódzki ciężko musi pracować.

Rozgrywki w klasie A

Ł.Z.O.P.N.

Ubiegłe dwa dni dostarczyły nowych sensacyj w rozgrywkach naszej klasy A, skutkiem czego zarówno sprawa zdobycia tytułu mistrza, jak i spadku do klasy B stała się jeszcze bardziej zawikłaną, niż poprzednio. Na czele tabeli znalazły się 3 drużyny o równej ilości punktów, a na końcu aż 5 niemal równych zespołów.

Z wielkiem zastrzeżeniem mówić dziś można o szansach WKS-u, gdyż forma tej drużyny jest bardzo kiepska. Sobotni mecz **WKS—Union 0:0** mówi wiele o tem. Konkurent wojskowych, Turyści wyprawiają dziwne rzeczy. Po paru bardzc słabych grach wygrywają wysoko. Wynik **Turyści—Burza 5:0**, zaskoczył wszystkich. **ŁKS. I b — PTC. 5:2.** Ten wynik nie jest niespodzianką.

Świetną formę wykazał **Orkan** bijąc **Widzew 5:1.** Karolewiacy w drugiej rundzie odnoszą same zwycięstwa.

Gorzej natomiast dzieje się z **Sokołem** pokonanym przez **Hakoah 0:1.** Czyżby ta ambitna drużyna wyczerpała się?

Mecz **Bieg—Ł.T.S.G. I b 4:1** wyraźnie świadczy o słabej kondycji rezerwy ligowej oraz o chęci Biegu' ucieczki ze strefy zagrożonej. Wiele zmian w tabeli może spowodować **jutrzejszy mecz WKS—Orkan** (boisko WKS) ze względu na bojowość drużyny karolewskiej oraz wskutek słabej gry wojskowych. Wynik meczu stoi pod znakiem zapytania.

Mecze ligowe w kraju

KRAKÓW: Garbarnia-Legja 3:2 (2:0). Gra bardzo ostra. Po przerwie znaczna przewaga Legji. Bramki dla Garbarni zdobyli: Smoczek, Mazur i Konkiewicz, dla Legji-Wypijewski i Łanko. Sędziował p. Nawrocki. Widzów 4 tysiące.

KATOWICE: Wisła—Ruch 4:0 (2:0). Wisła wystąpiła bez Czulaka, Lubowieckiego i Kotlarczyka I i mimo to grała doskonale. Bramki dla Wisłv zdobyli: Kisieliński II 3 i Sołtysik.

Tabela ligowa

		Gier	pkt.	bram.
1.	Cracovia	12	20	28: 9
2.	Legja	12	17	28:14
3.	Wisła	12	16	29:19
4.	Warta	11	15	27:16
5.	Garbarnia	13	12	31:34
6.	Polonja	11	11	21:22
7.	Ruch	13	11	21:26
8.	Pogoń	11	9	17:19
9.	Ł. T. S. G.	12	9	16:27
10.	Ł. K. S.	11	8	22:21
11.	Czarni	11	7	10:20
12.	Warszawianka	11	5	11:36

Mistrzostwa kl. A w kraju

Warszawianka Ib—Makkabi 5:0, Polonja Ib—Gwiazda 9:0, Legja Ib—Marymont 5:2, Skra—AZS 4:4.

KRAKÓW: Makkabi—Sparta 3:1, Krowodza—Wawel 3:1, Hasmonea-Janina 2:0, Pogoń Ib—Świt 9:0, Czarni Ib—Pogoń (Stryj) 6:0, Ukraina—Rawera 2:0, Polonja—Lechja 1:1. Dzięki powyższemu wynikowi, Lechji zdobyła mistrzostwo klasy A.

Tabela klasy A

		Gier	pkt.	bram.
1.	W. K. S.	16	24	34:12
2.	Turyści	17	24	50:21
3.	Ł. K. S. Ib	16	24	53:23
4.	Hakoah	17	20	33:22
5.	Burza	16	15	23:31
6.	P. T. C.	18	15	29:52
7.	Orkan	14	14	21:22
8.	Bieg	16	12	22:32
9.	Sokół	17	12	36:51
10.	Union	16	12	19:31
11.	Ł. T. S. G. Ib	16	11	28:40
12.	Widzew	14	11	16:26

Piłkarskie klasy B i C w Łodzi

Kadimah—Tur 5:0. Hasmonea—Concordia (Piotrków) 4:0. Zasłużony sukces Hasmonei łódzkiej, która zdobyła bramki przez Frenkla, Humeca i Synaderkę oraz jedna samobójcza. Sędzia p. Milke. **Sokół—Zjednoczone 3:2 (1:0).** Mistrz klasy B. **Gentleman—WWJ 7:1.** Piękny sukces drużyny fabrycznej w spotkaniu o mistrzostwo klasy C. **Geyer—IKP 3:2 (1:1.** Zasłużone zwycięstwo lepiej grającej drużyny Geyera. **YMCA—Jutrzenka 4:0.** Spotkanie klasy C. Mistrzostwa rezerw: **Turyści II—Burza II 2:0. WKS—Union 3:0. Widzew II—Orkan II 5:3. Widzewska Manufaktura—Trumpheldor 12:0 (5:0).**

Regaty o mistrzostwo Polski

W dniu wczorajszym odbyły się w Bydgoszczy regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski. Najlepiej popisała się osada K. W. 0:4 z Poznania, które zdobyły 5 tytułów mistrzowskich

Kłosowicz na trzeciem miejscu w Warszawie

W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie kolarski bieg szosowy na trasie Warszawa-Radom-Warszawa (200 klm.) w którym pierwsze miejsce zajął Stefański (AKS), 2) Tarkowski (Legja), 3) Kłosowicz (TZS Łódź), 4) Olecki, 5) Misiecki. Michalak w biegu tym odpadł

BOJE LIGOWE

Cracovia—Ł.T.S.G. 5:0 (0:0)

Fatalny start Łodzian w drugiej rundzie rozgrywek

I oto znowu po 3-tygodniowej przerwie młocki ligowej na naszych boiskach, wczoraj rozpoczął się akt drugi dalszych zmagań o prymat i zaszczytne miejsce w tabeli najwyższej klasy piłkarstwa polskiego. Zwycięzca dotychczasowych walk „Cracovia" zmierzyła swe siły na wstępie drugiej rundy rozgrywek z benjaminkiem ligi. Tym razem debjut krakowskiej drużyny wypadł pomimo wysokiego zwycięstwa niezbyt okazale. Publiczność, któ ra zapełniła boisko w ilości około 3,000 widzów, co jak na ten czas, kiedy to przy pięknej pogodzie każdy niemal łodzianin zwykł poza miastem zaczerpnąć trochę świeżego powietrza, szczerze się zawiodła. Dzięki tylko psychicznemu załamaniu się łodzian i nie wytrzymaniu tempa wysiłku do końca gry, krakowianie mecz wygrali. Nie jest to już ta „Cracovia" z przed kilku lat, kiedy kunsztem piłkarskim mogła nam zaimponować. Jest to sobie przeciętny zespół ligowy. Jeszcze tylko ze starych gwiazd, Sperling, Zastawniak, Chruściński posiadają wysoką technikę gry, jednak dużo stracili na ruchliwości. Niezłym był również Kossok, a nawet w pewnych momentach artysta, ale rozegrał się dopiero po przerwie.

Jego nonszalanckie sztuczki i ociężałość, zwłaszcza w pierwszej połowie, pomimo że był egzekutorem aż trzech bramek. nie mogła zadowolić.

Dobrym był Otfinowski w bramce. Szczęśliwie obronił wiele niebezpiecznych strzałów Królika i Herbstreicha. Dzielnie spisywał się Kubiński, zwłaszcza szybkim startem do piłki ale dopiero po zmianie stron. Reszta graczy jak Lasota, Mysiak, Ptak i Suchoń poza Mitusińskim, który był najpracowitszym graczem w drużynie wiosennego mistrza — przeciętna.

Łodzianie przeciwstawili skład: Falkowski, Mikołajczyk, Wildner, Wolfangel, Pogodziński, Trybel, Triebe, Bergman, Królik, Herbstreich i Voigt.

Pierwsza połowa gry należy niemal wyłącznie do Ł. T. S. G. Krakowianie są tylko stroną defensywną. Liczne i dość szybkie ataki biało-czarnych kończą się bądź na skutecznej obronie Cracovi, bądź też w rękach bramkarz i autach. Jak silne i częste przeprowadzali ataki łodzianie w tej części gry, uwidoczniło się to w ilości uzyskanych rogów 11:1. Jednakże żaden nie wyzyskany. Zanosiło się na wysoką porażkę drużyny krakowskiej. Tymczasem obraz gry zupełnie zmienia się po przerwie.

Teraz Cracovia zaczyna silnie nacierać i już w 7 m. Koosok pięknym przyziemnym strzałem z wolnego rozpoczyna serje bramek. Ten moment zadecydował o dalszym przebiegu gry. Ataki Cracovi często się powtarzają, napad zaczyna sprawniej pracować i w 19 m. Kossok z podania Sperlinga powiększa wynik. W drużynie łodzian nic się nie klei. Kilka wypadów na bramkę przeciwnika kończy się na obronie. Wprawdzie była okazja do uzyskania goala, jednak Voigt psuje „murowaną" pozycję. Zdenerwowanie i chaos udziela się całej drużynie. Nic też dziwnego że trzecia bramka jest samobójczą, „ładnie" strzeloną przez Wildnera. Niebawem Kubiński z przeboju powiększa wynik do czterech i na zakończenie Kossok „wrzuca" swobodnie piątą bramkę.

Całe zawody nie były emocjonujące. Chwilami tylko grano niepotrzebnie zbyt ostro, tak że na wstępie drugiej połowy schodzi z boiska na kilka minut Herbstreich, a w końcu meczu po zdobyciu przez Cracovię czwartej bramki zniesiono potłuczonego Chruścińskiego.

Zawodami kierował poraz pierwszy w Łodzi sędzia Laband bardzo dobrze.

Półfinały mistrzostw Polski w tenisie

We Lwowie odbył się półfinałowy drużynowy mecz tenisowy między Lwowskim Kl. Tenisowym i AZS-em poznańskim. Zwyciężył klub lwowski w stosunku 4:3.

Korpus kadetów w Rawiczu

Nauka odbywa się na koszt skarbu

W małem miasteczku poznańskiem w idealnych warunkach zdrowotnych i pedagogicznych znajduje się kadecka szkoła przyszłych obrońców ojczyzny. Budynki nowoczesne, posiadające dużo światła i przestrzeni, opieka wzrorowa, stosunek ciała pedagogicznego do uczniów ojcowskich i wyrozumiały.

Korpusy kadetów są gimnazjami wojskowemi z własnym internatem, posiadającemi prawa publiczności. Łączą one naukę pięciu wyższych klas gimnazjum typu matematyczno-przyrodniczego z wychowaniem i wyszkoleniem wojskowem w zakresie szkoły podchorążych.

Zadaniem korpusu kadetów jest wychowanie i wykształcenie doborowego zastępu młodzieży przeznaczonej do zawodu wojskowego i tem samem zasilanie zasadniczych szkół oficerskich kandydatami na oficerów zawodowych.

Sprawa ta ma u nas w szczególności znaczenie zasadnicze. W ciągu najbliższych lat element nowy musi zastąpić kadry oficerskie, rekrutujące się z dawnych armji zaborczych. Uczniowie wychowani w szkołach Polski Niepodległej muszą zastąpić tych, którym ze względu na zasługi, rany odniesione i wiek należy się zasłużony odpoczynek.

Korpusy kadetów należą do zakresu kompetencji ministra Spraw Wojskowych z tem jednak, że sprawy dziedziny naukowej i ogólno-wychowawczej przysługują ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a mianowicie: prawo wglądu przez swego wizytatora, prawo wizytowania klas i internatu, odbywanie konferencji z radami pedagogicznemi korpusu kadetów, jakoteż żądania i otrzymywania sprawozdań z działalności korpusu kadetów w wymienionej dziedzinie.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przesyła swoje rozporządzenia, zarządzenia itd. w uzgodnieniu i za pośrednictwem M. S. Wojsk. Dep. I.

Nauka w korpusach kadetów odbywa się na koszt Skarbu. Płaci się natomiast za utrzymanie kadeta, t. j. za wyżywienie, zakwaterowanie i umundurowanie, co stanowi opłatę zasadniczą, jak również za przedmioay zniszczone przez ucznia.

Przyjmowani są do korpusu kadetów uczniowie z promocją do 4 klasy.

Od zasadniczej opłaty mogą kadeci, po siadający określone warunki, być zwolnieni. Wszelkich informacji udziela Komendant szkoły kadetów w Rawiczu (Wielkopolska).

Przypuszczać należy, że Łódź, która dostarczała dotychczas najmniejszą ilość kadetów do szkół wojskowych, poprawi swój stan liczebny. Szkoła kadetów w Rawiczu jest nie tylko wzorową placówką wychowawczą, ale przedewszystkiem kuźnią charakterów, placówką spartańską Odrodzonej Ojczyzny.

A. R.

Pan, który szukając w mieszkaniu Lipińskich przy ul. Małachowskiego 4 pieniędzy, zabrał 2 pamiątkowe pierścionki z brylantami i relikwię, proszony jest o zwrócenie powyższych przedmiotów pod wymienionym adresem za wynagrodzeniem w sumie 400 zł. Zachowanie tajemnicy gwarantuje się słowem honoru.

KINO TEATR CZARY

Wrazie pogody! 8—10 i 10—12 wiecz.

KINO W OGRODZIE!

Dziś uroczysta premjera! Najnowszy film „Uffy" z serji **sensacyjno-salonowej** p. t.

MORD W LUNA-PARKU (JEZIORO MIŁOŚCI)

Sensacyjno-kryminalny dramat w 10 aktach osnuty na tle prawdziwego zdarzenia pod Wiedniem w 1928 roku.

Miejsca na seanse wiecz. po 50 gr. i 1 zł. ❖ W rolach głównych: **GURT GERRON i HANI WEISSE.** ❖ **Wrazie niepogody seanse na sali.**



Teatr świetlny

PRZEDWIOŚNIE

Żeromskiego 74—76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Żeromskiego

Początek o godz. 6 pp., w niedziele o 4 pp. Ostatni seans o g. 10 w. Ceny nie podwyższone. Passsepartout i bilety ulgowe nieważne.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH

Gościnne WYSTĘPY słynnego teatru regjonalnego Tadeusza Skarżyńskiego
przed wyjazdem zagranicę

Sandomierskie wesele

Muzyka. Śpiew. Tańce. Własna orkiestra. Chóry.

Potężny dramat miłosny księcia i cyganki, dla których miłość była owocem zakazanym — p. t.

„Sen o miłości"

W rolach główn.: dwie wielkie sławy akranu upajająca piękna **JEAN CRAWFORD** i znakomity amant **NILS ASTHER.**

Następny program: **„Ciernista droga księżnej Woroncew" i „Nowoczesny Casanowa"**

KINO-TEATR „PALACE"

Dziś wspaniała premjera!

Ulubienica narodów! piękna, figlarna trzpiotka!

ANNY ONDRA

w doskonałym komedjo-dramacie w 12-tu aktach partnerem jej jest znany reżyser **KAROL LAMACZ.** — ANNY ONDRA kreuje podwójną rolę kopciuszka oraz wytwornej arystokratki p. t.

Dziewczęta bez posagu

Początek seansów o godz. 4.30, w soboty i niedzielę o godz. 2-ej popoł.

Ceny miejsc przystępne dla wszystkich:

Wszystkie miejsca po 1 zł. i 1.50. Na pierwsze seanse wszystkie miejsca po **50** gr. Doskonała orkiestra pod batutą M. Lidauera.

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!



RUPTURY, jako też kalectwa nie wolno zaniedbywać gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka spowodować może śmiertelne powikłania kiszek.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie **kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów,** leczn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Pończochy gumowe na żylaki na miarę.



Przyjmuje od 9—13 i od 15—19.

Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.

Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT. ortoped. ze Lwowa, Łódź, ul. WÓLCZAŃSKA Nr. 29, front, II piętro.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych jest konieczne.
572 *Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje.*

PODZIĘKOWANIE.

Wiel. Panu Dyr. J. Rapaportowi, właśc. Zakładu Ortop. Spec. dla przepukliny w Łodzi, ul. Wólczańska 29, II piętro (front) składam najserdeczniejsze podziękowanie za założenie mi bandaża gumowego według Jego własnej metody.

Cierpiałem na rupturę od dłuższego czasu, nosiłem różne bandaże które się okazały bezskuteczne, a dziś dzięki jedynie Mistrzowi WP. Rapaportowi pozbyłem się ruptury i jestem zupełnie wyleczony. STANISŁAW SLEZAŃSKI, palacz kotłowy.

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz leczenie chorób **wenerycznych moczopłciowych i skórnych** Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Swiatło-Leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet
519 **PORADA 3 zł.**

POKÓJ

z kuchnią przy ul. Rzgowskiej może być na pojedyńczo (2 min. od tramwaju) od zaraz do wynajęcia. Wiadomość Piaseczna Nr. 23, m. 9, od 6 do 8 wiecz.

Dr. med.
J. SADOKIERSKI
stomatolog
chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka regulacja zębów
rontgenodiagnostyka
Piotrkowska 164
Tel. 114-20 220

DOKTOR Med.
WOŁKOWYSKI
Cegielniana 25 tel. 126-87
powrócił
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 615
LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwarcową). Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8—2, i 6—9 pp. w niedziele i święta 9—1
Dla pań od 5—6 oddzielna poczekalnia

DR. HELLER
Choroby skórne i wener.
ul. Nawrot 2. Tel. 179-89
Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne godz. 4—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp. Dla niezamożnych **ceny lecznic.** 518

DR. MED.
EDWARD
REICHER
Specjalista
chorób skórnych i wenerycznych
Leczenie diatermją. Elektroterapja.
ul. Południowa 28
Tel. 201-93
Od 8—9 i pół rano i 6—9 wiecz. w niedzielę od 9—1 pp. 513
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Doktór 597
P. KLINGER
Choroby waneryczne, skórne i włosów
Andrzeja 2, tel. 132-28
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9—11 i od 6—8 w. w niedzielę i święta od 10—12. Oddzielna poczekalnia dla pań.—Od 1—2 w Leczn. (Piotrkowska 62)

...SZEWCY...
Skóry—Hurt i Detal
(specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)
poleca:
Spółka Szewców
Piotrkowska 79
506 **tel. 1.58-38**

HALLO!
Hallo! Dzwoń tel. 163-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza" Żeromskiego 91, sklep narożny. Momentalnie odświeża garnitur ra zł. 3.—, suknię za zł. 2.80, palto za zł. 3.—, łącznię z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim. 525

Samochód ciężarowy
do wynajęcia. Przewożenie towarów, mebli. Ceny przystępne Łódź, Kilińskiego 138. Tel. 184-21 M. Drzewiecki.

Ogłoszenia drobne

Detektory od zł. 8.50 446
komplet z anteną i słuchawką od zł. **26** Radjoaparaty i części **„Radjola"** ul. **Ptotrkowska 88,** w podwórzu, tel. **105-34**

Konwersacji
polskiej cudzoziemcom udziela miła sympatyczna i bardzo wymowna pani Oferty pod „Wymowna" do Administracji „Hasła"

Młode małżeństwo
poszukuje 1 pokoju z kuchnią i przedpokojem. Oferty sub. A. do Redakcji.

Potrzebni chłopcy
do sprzedaży gazet na tygodniówkę, zgłaszać się do administracji w godzinach od 1—4 po południu. gr

Dwa pokoje
z kuchnią na I piętrze w centrum miasta odstąpię. Oferty pod „Okazja" do administracji „Hasła"

Potrzebni
chłopcy do sprzedaży gazet. Zgłaszać się ul. Bazarna Nr. 8

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies.	zł. 4.10
Zamiejscowa „ „ „ „	„ 5.—
Zagraniczna „ „ „ „	„ 8.—
Odnoszenie do domu	„ 0.40

Prenumeratę można odmówić tylko 1 każdego miesiąca bezpośrednio w adm. pisma.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

W tekście	50 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam. (strona 4 łamy)
Nadesłane	40 „ „ „ 1 „ 1 „ „ 4 „
Zwyczajne	12 „ „ „ 1 „ 1 „ (10 łamów)

Nekrologi do 150 wierszy po 30 gr: wyżej po 40 gr. za 1 wiersz 1 milim. (strona 4 łamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo. Najmniejsze ogłoszenie 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo Najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważa e są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakja nie zwraca.

Pomyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Redaktor naczelny: **Stanisław Walawski.** Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o. **Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15.** Redaktor odpow.: **Adam Żuczkiewicz**